

Dog Days – David T. Little



Wizja koncepcyjna (AI)

Przestrzeń domowa zredukowana do surowych tekstur i śladów degradacji, balansująca między realizmem a postapokaliptyczną abstrakcją. Kontrast światła i ciemności podkreśla dramat rozpadu więzi w świecie znajdującym się na granicy przetrwania.

Wydawca: Boosey & Hawkes (Hendon Music).

Prapremiera: 29 września 2012, Alexander Kasser Theater, Montclair, NJ.

Czas trwania: ok. 127 minut (3 akty).

Szczegółowy skład:

Głosy: 6 śpiewaków (2 soprań, 2 tenory, baryton, mezzosopran/baryton) oraz 1 aktor (rola niema).

Zespół: 9 instrumentalistów – klarnet (także klarnet basowy), 2 perkusje, fortepian/syntezyzator, gitara elektryczna, skrzypce, altówka, wiolonczela, kontrabas.

Uwagi techniczne: wymagane profesjonalne nagłośnienie (w tym miks live) oraz obecność realizatora dźwięku/sound designera.

Przedsięwzięcie „Nieznane sceny. Cyfrowe narzędzie repertuarowe dla twórców współczesnego teatru operowego” zostało zrealizowane przez Jerzego Wołoszuka w ramach programu stypendialnego wspierającego artystów i twórców kultury. Projekt został sfinansowany przez Unię Europejską – NextGenerationEU w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Charakter dramaturgiczny

Brutalna, postapokaliptyczna wizja rozpadu rodziny w obliczu głodu i wojny, gdzie granica między człowiekiem a zwierzęciem ulega zatarciu. Muzyka łączy estetykę rocka alternatywnego z idiomem muzyki współczesnej, budując napięcie między brutalnością a liryzmem.

Dlaczego opera kameralna

Kameralność podkreśla domową izolację bohaterów i intymność ich cierpienia, czyniąc przemoc niemal dotykającą dla widza.

Potencjał realizacyjny

Doskonała propozycja dla teatrów poszukujących kontaktu z młodszą widownią i fanami estetyki „Black Mirror”. Wymaga nagłośnienia, ale świetnie sprawdza się w surowych, nowoczesnych przestrzeniach typu „black box”.

Kontekst i możliwe strategie realizacyjne

Dzieło osadzone w estetyce postapokaliptycznego weryzmu z rockowym pazurem. Inscenizacja powinna uderzać hiperrealizmem detalu (brud, ciasnota) w zestawieniu z agresywnym sound designem. Idealne dla publiczności wychowanej na współczesnych serialach premium i kinie gatunkowym. Największym wyzwaniem jest balans akustyczny – gitary i perkusja nie mogą przykryć tekstu, który w tym rodzinnym dramacie musi wybrzmieć z brutalną, wręcz bolesną czystością.

Uzasadnienie kuratorskie

W kontekście niniejszego zestawienia „Dog Days” reprezentuje nurt opery XXI wieku otwartej na estetykę współczesnej kultury (rock, sound design, narracje postapokaliptyczne), pokazując, że kameralna forma może stać się nośnikiem silnego, bezpośredniego i pokoleniowo aktualnego przekazu, rzadko obecnego w polskim repertuarze operowym.